

Przesłanie na święta Wielkiej Nocy 2017

Pismo Święte kreśli przed nami obraz
zmartwychwstania rozumianego na dwa sposoby: zmartwychwstania po śmierci
oraz zmartwychwstania, które możemy doświadczyć na co dzień.
Ta codzienna możliwość powstania (zmartwychwstania)
istnieje w nas obok czegoś zupełnie innego,
co zdaje się ciągnąć nas w dół.
Czasami czujemy, jak wewnątrz nas toczy się walka
pomiędzy tymi dwiema siłami.
Na tę walkę zwracali uwagę nie tylko wczesnochrześcijańscy autorzy.
Amerykański prezydent, Abraham Lincoln,
zdawał się być pod wpływem
brytyjskiego autora, Karola Dickensa
kiedy używał tego słynnego zwrotu "nasze lepsze anioły". Dickens wyobrażał je
sobie
jako niebiańskie istoty żyjące w niebie.
Nazwał je: "Dobroczynność, Wyrozumiałość, Wszechogarniająca Miłość i
Miłosierdzie".
Zobaczyć je to oglądać chwałę
i doświadczyć zmartwychwstania.
Ale Dickens przestrzegał nas,
że "demony naszych pragnień stoją
pomiędzy nami i naszymi lepszymi aniołami
i często zasłaniają ich jasność".
Święty Paweł nie powiedziała by tego lepiej.
Na nasze szczęście
zmartwychwstanie nie jest czymś, co dokonuje się tylko dla nas. Ktoś Inny nas
wskrzesza... również, gdy myślimy o codziennym zmartwychwstaniu.
Jest w nas Życie, większe od nas samych,
które ożywia nadzieję w nas
i które pragnie, abyśmy ufali i kochali.
Albo - jakby powiedział to Dickens - nie bliżej nieokreślone zaufanie i miłość, ale
dobroczynność, wyrozumiałość, wszechogarniająca miłość i miłosierdzie.
To właśnie nasi lepsi aniołowie; dar dla nas; to oni są prawdziwym doświadczeniem
potęgi Boga, który nas wskrzesza do życia.
I jeszcze jedna ważna sprawa:
chrześcijańskie życie nie jest życiem w samotności
to życie we wspólnocie...
i takie, które jest w pełni zaangażowane w całym szerokim świecie.
Lincoln mówił do swoich współobywateli,
bez względu na to, czy podzielali jego wiarę.
My również musimy zaangażować nasze siostry i braci.
Nie jest nam obojętny los całego świata,
ponieważ Bogu nie jest obojętny los żadnej ludzkiej istoty.
Musimy pracować z tymi wszystkimi,

którym zależy na naszych lepszych aniołach.

Na końcu tej drogi znajduje się wielkie przebudzenie, wielkie zmartwychwstanie, które nadchodzi wtedy, kiedy systemy społeczne podążają w kierunku naszych lepszych aniołów.

Doświadczajcie potęgi Bożego Ducha, który w Was działa, który Was podnosi, każdego dnia, nie tylko jednego.

I z odwagą i nadzieją współdziałajcie

ze wszystkimi, którzy noszą w sercach pragnienie wzniesienia się ponad naszymi gorszymi aniołami.

Niech to będzie rok, kiedy mocniej doświadczymy potęgi świąt Wielkiej Nocy!